

Rajd śladami powstania styczniowego to świetny sportowy relaks połączony z poznawaniem historii

Rodzinny Rajd Rowerowy pod patronatem „Głosu”

Ponad 80 osób, wzięło udział w sobotnim Rajdzie Rowerowym „Śladami powstania styczniowego w Gminie Puszcza Mariańska”. Rajd prowadził miłośnik historii Mariusz Janczak z Katarzyną Niewczas z Mariańskiego Ruchu Inicjatyw Ekonomiczno-Społecznych.

Tekst i fot. Justyna Napierała

Przed godziną 9.00 pojawili się pierwsi uczestnicy. Najpierw należało zapisać się na listę, następnie już zbiórka przed budynkiem domu kultury i pierwsze kilometry na jednoślądzie. Rowerzyści ruszyli w kierunku Olszanki, gdzie dawniej mieszkał wybitny malarz Józef Rapacki, dziś swoje atelier ma wybitny rzeźbiarz Maksymilian Biskupski.

Kolejny przystanek miał miejsce w Hucie Partackiej, gdzie na prywatnej posesji można dostrzec fragment schodów należących do dawnych zabudowań dworskich. Odpoczynek odbył się też w Karnicach, gdzie znajduje się kamienna kapliczka. Później trasa rajdu wiodła przez Korabiewice, gdzie przy drodze dostrzec można kapliczkę związaną z powstaniem styczniowym. Ta poświęcona jest mieszkańcom, którzy brali udział w walkach. Przez miejscowość Żuków wszyscy udali się do Studzienca, na teren Zakładu Wychowawczo-Poprawczego dla chłopców, gdzie znajduje się neogotycka kaplica pod wezwaniem świętego Stanisława Kostki. Rajd liczył blisko 25 kilometrów. Zakończył się piknikiem i pieczeniem kiełbasek. Był jednym z elementów projektu „Tropami lokalnej historii w Gminie Puszcza Mariańska”, dofinansowanego ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.



Olszanka to wieś, która była niegdyś uzdrowiskiem. Położona jest w pięknym otoczeniu lasów. Tutaj mieszkali m.in. Czesław Tański i profesor Wojciech Świątosławski. Uczestnicy rajdu zatrzymali się przy dawnym dworku Gallów. To dworek, w którym w czasie wojny mieścił się Szpital Wolski. Znani mieszkańcy Olszanki to również Stefan Popowski, Józef Rapacki, Henryk Galle i inni, byli oni inicjatorami wykonania pomnika Tadeusza Kościuszki, który znajduje się w centrum Puszczy Mariańskiej.





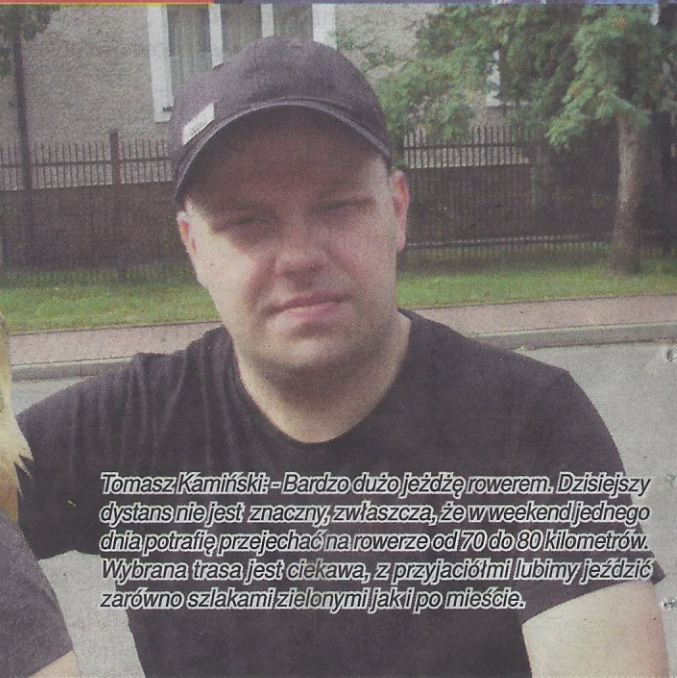
historyczny rajd jest bardzo ważny. Przygotowałem ciekawostki, trasa jest dość krótka, bo to rajd rodzinny, by mogły pojechać z nami nawet dzieci i osoby starsze. Tym razem zaproponowaliśmy rajd śladami powstania styczniowego. Podczas powstania na naszym terenie działało kilka oddziałów powstańczych. Są nawet tego ślady, dla upamiętnienia przy trasie w Puszczy Marińskiej znajduje się mogiła. Podczas naszego rajdu podziwiamy Olszanek, ulubioną przez artystów, Korabiewice, zajrzymy do ukrytej w grocie kapliczki. Droga zaprowadzi nas do jednego z najstarszych w Europie zakładów poprawczych. Tam, w Studzieńcu już odpoczynek i pieczenie kiełbasek.



Elżbieta i Henryk Dembrałowie: - Razem z mężem Henrykiem zdecydowaliśmy się na udział w rajdzie. Skusiła nas atrakcyjna forma i ruch, którego na co dzień brakuje. Cieszę się, że będzie to dla mnie rozrywka. Pochodzimy z Warszawy, chętnie posłuchamy o historii. 25 kilometrów to niewielki dystans, często jeździmy na rowerze.



Klaudia Wojtulewicz: - Od czasu do czasu jeżdżę rowerem. Jestem zadowolona, że biorę udział w rajdzie. Takim sport daję dużo endorfin, to przyjemność i fajna zabawa, spędzenie czasu z rodziną i przyjaciółmi.



Tomasz Kamiński: - Bardzo dużo jeżdżę rowerem. Dzisiejszy dystans nie jest znaczny, zwłaszcza, że w weekend jednego dnia potrafię przejechać na rowerze od 70 do 80 kilometrów. Wybrana trasa jest ciekawa, z przyjaciółmi lubimy jeździć zarówno szlakami zielonymi jak i po mieście.